

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/77158,Idealy-Panny-S.html>



Kadr z animacji IPN o powstaniu "Solidarności" *Narodziła się w Polsce*

ARTYKUŁ

Idealy Panny „S”

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: JAN OLASZEK 30.08.2021

Powstanie „Solidarności” w 1980 roku było wyrazem sprzeciwu wobec rzeczywistości PRL, jednak wizja obalenia komunizmu, odzyskania niepodległości i wprowadzenia demokratycznego porządku znajdowała się poza horyzontem wyobraźni jej działaczy i członków. Godność i samorządność – te

słowa wydają się lepiej oddawać ówczesne emocje i motywacje.

Istniejącą w PRL od drugiej połowy lat siedemdziesiątych opozycję nazywamy demokratyczną, co najlepiej w skrótowej formie oddaje przyświecające jej ideały. Z pewnością wszyscy ludzie angażujący się w działalność Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, Komitetu Obrony Robotników, Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, Ruchu Obrony Praw Człowieka Obywatela, Ruchu Młodej Polski Konfederacji Polski Niepodległej, Studenckich Komitetów Solidarności, Wolnych Związków Zawodowych i innych organizacji opozycyjnych chcieliby powstania państwa, w którym każdy może mieć wpływ na otaczającą go rzeczywistość i na wybór rządzących, może swobodnie głosić swoje poglądy i nie jest za to represjonowany. Oczywiście zdawali oni sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości lat 70., w którym Europę dzieliła żelazna kurtyna, nie jest to możliwe. Ich działania polegały na realizowaniu skromniejszych, ale łatwiej osiągalnych celów: obronie konkretnych osób przed represjami, wspieraniu samoorganizacji społecznej, tworzeniu niezależnego obiegu myśli i idei, kształtowaniu poglądów młodych ludzi.

Niepodległość w optyce opozycji przedsierpniowej

Z pewnością wszyscy oni chcieliby, żeby Polska była krajem suwerennym i niezależnym od Związku Sowieckiego i jednocześnie wszyscy zdawali sobie sprawę z realiów geopolitycznych. W związku z tym różny był stopień akcentowania przez te środowiska haseł niepodległościowych. Ludzie z KOR używali ich raczej rzadko, podnosząc je w wyjątkowych okazjach, jak oświadczenie z okazji sześćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Postulat ten znalazł się również w deklaracji wydawanego przez to pisma „Robotnik”. Pewne kontrowersje wokół podejścia do niepodległości wywołał wysunięty przez Jacka Kuronia postulat finlandyzacji jako pewnego etapu na drodze do niepodległości, o potrzebie odzyskania pisał on zresztą w jednym z poprzednich tekstów. Niektóre środowiska opozycyjne o niepodległości mówiły znacznie częściej; wśród nich był ROPCiO oraz PPN i KPN, które to nawet umieściły to hasło nawet w swoich nazwach.

Polityczne postulaty po Sierpniu...

„Solidarność” nie była prostym przedłużeniem opozycji demokratycznej, chociaż jej działacze od początku odgrywali w niej dużą rolę. Zrodziła się ona dzięki zaakceptowaniu przez władze PRL postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Jedynie kilka z nich można uznać za bezpośrednio odnoszące się do polityki: dotyczyły one między innymi kwestii związanych z więźniami politycznymi, cenzurą, propagandą i obecnością religii w mediach. W warunkach państwa komunistycznego naturalnie polityczne znaczenie miał najważniejszy postulat dotyczący utworzenia niezależnych od władz związków zawodowych.

Pewne kontrowersje wokół podejścia do niepodległości wywołał wysunięty przez Jacka Kuronia postulat finlandyzacji jako pewnego etapu na drodze do niepodległości, o potrzebie odzyskania pisał on zresztą w jednym z poprzednich tekstów.

Większość postulatów miała charakter pozornie czysto socjalny i wiązała się przede wszystkim z warunkami

pracy i poziomem życia. Nie należy tego jednak interpretować jako strajkowania o „kiełbasę”, jak się niekiedy nieprzychylnie mówi o robotniczych protestach. Badacze „Solidarności” lat 1980-1981 wskazują na to, że jednym z motorów masowych strajków i powstania tego ruchu była walka o odzyskanie godności. Historyk Tomasz Kozłowski w wydanej przed kilku laty książce *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku* przywołuje liczne prace wskazujące na poczucie poniżenia i poczucia niesprawiedliwości społecznej.

„Słowo «godność» było odmieniane w latach 1980-1981 przez wszystkie przypadki” – pisze Kozłowski – „mogło być kluczem do zrozumienia, dlaczego do powszechnego protestu przyłączyły się nawet grupy społeczne, których sytuacja wydawała się nie taka zła, przynajmniej na tle ówczesnej Polski. Przeciętny obywatel PRL w latach siedemdziesiątych oraz częściej nabierał przekonania, że z jednej strony władze nie potrafią znaleźć wyjścia z pogłębiającego się kryzysu, a z drugiej – że prominenci dorobili się na ich krzywdzie”.

„Solidarność” na sztandary nie wносиła haseł niepodległości i demokracji. Dla większości jej członków działalność w „Solidarności” oznaczała przede wszystkim walkę o korektę istniejącego porządku. Obalenie ustroju były trudne do wyobrażenia i w związku z tym większość ludzi nawet się nad tą kwestią nie zastanawiała. Nie znaczy to, że nie było wśród jej działaczy osób, którym te postulaty nie były by bliskie. Pojawiły się wówczas nawet daleko idące pomysły dotyczące organizacji wolnych wyborów czy współtworzenia rządu przez „Solidarność”, jednak nie były one elementem programu całego ruchu.

Rewolucyjny ruch społecznym jakim była „Solidarność”, miał ogromną dynamikę. Wprowadzał ogromne zmiany w społeczeństwie, aktywizował Polaków, pokazywał brak legitymizacji społecznej dla władz PRL, poszerzał sfery wolności w wielu dziedzinach: informacji, kulturze, działalności związkowej, społecznej, politycznej. Jednocześnie dbano o to, by nie przekraczać pewnych granic. Socjolożka Jadwiga Staniszkis nazwała go „samoograniczającą się rewolucją”. Działacze „Solidarności” zdawali sobie bowiem sprawę z realiów, które stanowiły podstawy systemu politycznego PRL i sojuszy międzynarodowych. Przywódcy „Solidarności” starali się tych zasad nie naruszać, by nie dawać tym samym pretekstów do ataków na siebie i nie destabilizować sytuacji w kraju. Nie oznaczało to akceptacji realiów PRL, lecz świadomość konieczności funkcjonowania w systemie. Niepodległość i demokracja były raczej wartościami bliskimi wielu działaczom, ale jednocześnie takimi, których wypowiedzenia wprost unikano. Zmieniło się to nieco jesienią 1981 r., kiedy powołano Kluby Służby Niepodległości i Kluby Rzeczypospolitej Samorządnej Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość.

Oficjalnym programem „Solidarności” był przyjęty jesienią 1981 r. program Samorządna Rzeczpospolita. Opierał się on na koncepcji Bronisława Geremka. Dokument przedstawiał całościową wizję reformy państwa w wielu dziedzinach w kierunku demokratyzacji, rozwoju samorządności na różnych szczeblach, sprawiedliwości społecznej, poprawy warunków życia i pracy oraz zaopatrzenia rynku.

... i w warunkach „wojny polsko-jaruzelskiej”

Wprowadzenie stanu wojennego przez władze PRL sprawiło, że postulaty „Solidarności” musiały się zmienić. Władze związku funkcjonujące podziemiu nie wyzbywały się swoich wcześniejszych celów, ale w programie minimum było doprowadzenie do odwołania stanu wojennego, zwolnienia internowanych i skazanych, przywrócenie praw obywatelskich i prowadzenia walki o prawo do działalności NSZZ „Solidarność”. Żądania cofnięcia delegalizacji Związku i zaprzestania represji pozostawały aktualne właściwie do 1989 r. Jednocześnie jednak w programach organizacji opozycyjnych i pojawiały się coraz wyraźniejsze akcenty jednoznacznie antykomunistyczne oraz postulaty związane z obaleniem systemu oraz odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Mocno drugi ze wspomnianych postulatów podnosiły na przykład Solidarność Walcząca, KPN czy Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”.

Żądania cofnięcia delegalizacji Związku i zaprzestania represji pozostawały aktualne właściwie do 1989 r. Jednocześnie jednak w programach organizacji opozycyjnych i pojawiały się coraz wyraźniejsze akcenty jednoznacznie antykomunistyczne oraz postulaty związane z obaleniem systemu oraz odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Jednocześnie odzyskanie przez Polskę niepodległości jako cel pojawiało się w dokumentach tworzonych przez inne środowiska, nawet jeśli nie podnosiły one go tak często. Przykładem może być *Deklaracja Solidarności* powstała z inicjatywy środowiska „KOS-a” (którego redakcją kierowała Krystyna Starczewska). Podpisali się pod nim się przedstawiciele wielu inicjatyw opozycyjnych z bardzo różnych nurtów: od Solidarności Walczącej po „Tygodnik Mazowsze”. Dokument w punktach przedstawiał najważniejsze elementy programu. Za cel uznano w nim „wolność i samorządność społeczeństwa oraz niepodległość państwa polskiego”. System narzucony przez ZSRS został tu określony jako totalitarny i niezdolny do reformy.

Innym przykładem może być ogłoszony w 1985 r. przez środowisko „Woli” i Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego *Apel Jałtański*, pod którym podpisały się organizacje opozycyjne o bardzo różnych programach.

Sygnowanie tego rodzaju dokumentów unikało jednak kierownictwo „Solidarności”, nie chcąc wykraczać zbyt mocno poza swoje podstawowe postulaty. Jednocześnie jednak jej przetrwanie przez całą dekadę odegrało

pewną rolę w realizacji tych postulatów – demokracji i niepodległości – o których wprost „Solidarność” jako związek zawodowy na ogół nie mówiła. Samoograniczająca się rewolucja wygrała.

COFNIJ SIĘ